

**Protokół nr VIII/2015**  
**sesji Rady Miejskiej w Darłowie**  
**w dniu 1 czerwca 2015 r.**

Posiedzenie otworzyła i prowadziła Przewodnicząca Rady Miejskiej Krystyna Sokolińska, która serdecznie przywitała wszystkich obecnych, a następnie na podstawie listy obecności stwierdziła kworum Rady upoważniające do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał.

Na sekretarza został powołany Radny Robert Gorgol, na protokolanta Barbara Bukowska. Listy obecności na posiedzeniu stanowią zał. nr 1, 2 do niniejszego protokołu.

Zwołanie sesji wraz z porządkiem obrad – zał. nr 3.

Wniosek o zwołanie sesji – zał. nr 4.

Czas trwania sesji: 10.00 – 12.00

Przewodnicząca Rady Miejskiej Krystyna Sokolińska: ogłosiła przerwę w celu zaopiniowania projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Miasto Darłowo na 2015 r. przez Komisję.

Ad. 2. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Miasto Darłowo na 2015 r.

Pani Danuta Świątek Zastępca Skarbnika Miasta: uzasadniła proponowane zmiany.

Pan Andrzej Herdzyk: Przewodniczący Komisji Planowania Rozwoju i Gospodarki Morskiej: przedstawił pozytywną opinię Komisji (6 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 1 głos „wstrzymujący”).

Pan Arkadiusz Klimowicz - Burmistrz Miasta: ja bym prosił Pana Kierownika Tomasza Breszkę, bo nie wszyscy Radni byli na Komisji, żeby zreferował potrzebę tej zmiany.

Pan Tomasz Breszka- Kierownik Referatu EI : Szanowni Państwo, te zmiany, które dzisiaj będą poddawane pod głosowanie polegają na tym że, po pierwsze to jest jakby budżetowa techniczna możliwość prowadzenia procedury zwrotu środków pochodzących z zaliczki na realizację projektów współfinansowanych przez UE szczegółowo, Europejski Fundusz Rybacki, po drugie jest to podpisanie przez Miasto kolejnego już 4 aneksu związanego z realizacją zadania pod nazwą budowa basenu rybackiego wprowadzającego nowy element w postaci zakupu dźwigu dla rybaków z terenu Portu Morskiego w Darłowie i ostatecznie z uwagi na okres realizacji tych dwóch zadań czyli basen rybacki i nabrzeże słupskie w zakresie pierwotnych i aktualnych wartości projektów pozostaje kwota środków jako nie wykorzystana z tych zaliczek otrzymanych na realizację, którą w okresie, w którym się znajdujemy, a jest to okres kończenia wydatkowania środków z perspektywy 2007-2013, no po prostu trzeba oddać. Ja tutaj tylko dodam, że wewnętrznie jeśli chodzi o Referat Integracji Europejskiej i Inwestycji zrobiliśmy wszystko by z tych pierwotnych założeń, co do wielkości tych projektów, bo Basen Rybacki zamykał się pierwotnie wartością projektu ponad 22 mln, a Nabrzeże Słupskie ponad 12 mln wzięliśmy praktycznie wszystko to co mogliśmy wziąć i wydatkować jako koszty kwalifikowane dla Miasta Darłowo. Przy tak dużych budżetach kwoty, które się oddaje, po prostu też w pewnym momencie wydają się duże, bo tutaj to jest teraz 834 tys. zł a na drugim projekcie jest to 1 mln 246 tys. zł.

Pan Arkadiusz Klimowicz: poprosił o przypomnienie historii tego projektu, co zakładał pierwotny projekt i co się działo po konkursach, i jakie były uzupełnienia, i na czym polegały te wcześniejsze aneksy.

Pan Tomasz Breszka: tak pokrótce na przykładzie Basenu Rybackiego i Nabrzeża Słupskiego w początkowych wersjach realizacji założeń tych projektów mieliśmy za zadanie wybudować nowy Basen Rybacki o różnych poziomach głębokości tego basenu praktycznie bez infrastruktury okalającej i przedłużyć istniejące nabrzeże słupskie o około 118 m. Z uwagi na to, że w trakcie realizacji tych projektów czyli po przeprowadzonych procedurach przetargowych proponowana wartość wydatków została zmniejszona poprzez złożone oferty wykonawców pojawiły się wolne środki, które od razu jakby proceduralnie powinno się zwrócić na konto tego darczyńcy, który obsługuje fundusz, akurat w tym przypadku Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Pan Arkadiusz Klimowicz: jaka to była wysokość proszę przypomnieć.

Pan Tomasz Breszka: te oszczędności były spore, bo nam pozostało chyba 13 mln zł możliwych do wydatkowania, stąd właśnie nasze działania dosyć nie standardowe, jeśli chodzi o zachowanie beneficjenta polegające na zrobieniu wszystkiego by ta wolna kwota nie wróciła od razu na konto ARiMR tylko została możliwa do wydatkowania w naszym Porcie w naszym Mieście. I nasze działania zostały skierowane po to, by jeśli chodzi o Basen Rybacki, by ta infrastruktura została rozszerzona o budowę trzech hal takich magazynowo składowych, które właśnie już mają pozwolenie na użytkowanie zostały zakończone. Została dodatkowo wybudowana kanalizacja sanitarna, która jakby w tej chwili już można powiedzieć spełnia na 101% standardy europejskie ponieważ ścieki bytowe, które trafiają z kutrów do zbiorników, które są w nabrzeżu słupskim od razu prowadzone są do sieci miejskiej i płyną do oczyszczalni. Dodatkowo miejsca przed halami, które pierwotnie posiadały nawierzchnię szutrową zostały wybrukowane, pojawiły się nowe elementy w postaci wiat na pojemniki na odpady. Pojawił się kolejny budynek socjalny z pełnym węzłem, jeśli chodzi o toalety pojawiły się też dwie nowoczesne toalety zewnętrzne i co jeszcze ...

Pan Arkadiusz Klimowicz: nowa droga.

Pan Tomasz Breszka: tak nowa droga, która też w tej chwili też została zakończona i jest też możliwość jej użytkowania jest to droga łącząca Wilków Morskich, Nadmorska z basenem i sam teren basenu został ogrodzony, co również pierwotnie nie było planowane z uwagi na ograniczenia wynikające z pierwotnych kosztorysów inwestorskich, które posiadaliśmy, po jakby tym pierwszym przetargu gdzie wybraliśmy tych pierwszych wykonawców później już podjęliśmy te działania o których już mówiłem, jeśli chodzi o tu powiem też taka ciekawostkę te hale, te kanalizacje, to ogrodzenie, budowa nowego budynku była już prowadzona tylko i wyłącznie przez Referat Inwestycji ...

Pan Arkadiusz Klimowicz: Pan kierownik ma na myśli, że w tym pierwotnym projekcie był wyłaniany jeszcze...

Pan Tomasz Breszka: inspektorzy nadzoru.

Pan Arkadiusz Klimowicz: oddzielnym zamówieniem.

Pan Tomasz Breszka: tak inspektorzy nadzoru i nadzoru autorskiego, natomiast myślę, że nasze doświadczenie, wiedza pozwala już na takie swobodne zarządzanie tymi projektami gdzie czujemy się na siłach samodzielnie jakby ta formuła doprowadziła, że wszystkie te elementy zostały skończone w terminie, to nas cieszy.

Pan Arkadiusz Klimowicz: ja chciałem jeszcze Państwu dodać, że te wszystkie zmiany uzupełnienia, o których tu Pan kierownik Breszka mówił to jakby powstały w wyniku podjętych przez Miasto negocjacji z ARiMR. Tak jak powiedział Pan Tomasz Breszka w zasadzie, generalnie, powinniśmy te wszystkie pieniądze w wyniku tych postępowania w wysokości 13 mln zł oddać. Natomiast te negocjacje polegały przede wszystkim na tym żeby Agencja się zgodziła by te pieniądze zostały w pewnej naszej dyspozycji. I zgodziła się podpisać aneksy rozszerzające zakres tych projektów. Drugi element negocjacji polegał na ustaleniu z Agencją jakiego rodzaju infrastruktura będzie zawarta w tych aneksach. To nie było tak, że to był jednostronny nasz wybór. To był wybór ,na który się Agencja zgadzała. My mieliśmy jakby trochę inne propozycje wynikające np. z konsultacji ze środowiskiem rybackim, ale nie wszystkie nasze pomysły były akceptowane, bo zdaniem Agencji nie wszystkie się mieściły w tym programie. Więc to nie było tak, że Miasto nazwijmy to tak, że miało dowolność, że na wszystkie nasze jakieś, mówię żartobliwie, zachciewajki te pieniądze były przeznaczone. One były ściśle wynegocjowane na pewne elementy infrastruktury, które Agencja akceptowała i tym ostatnim elementem akceptowalnym jest ten właśnie dźwig samobieżny. Była też analiza, czy był taki wariant, bałem się, że to będzie taki dźwig stacjonarny a udało się nam właśnie uzyskać zgodę na zakup tego dźwigu mobilnego, bo takie były przede wszystkim oczekiwania środowisk rybackich, portowych. Także oczywiście w takiej sytuacji należy spojrzeć na te kwoty które oddajemy, myślę że to naprawdę osiągnęliśmy tutaj wszystko, co mogliśmy albo o wiele więcej. Bo to też trzeba widzieć, myślę, w kontekście choćby innych portów, które z tego samego Programu Rybackiego korzystały. Pobliska Ustka uzyskała o wiele, wiele mniej z tego Programu i dzisiaj jest na etapie budowy dopiero swojego takiego znacznie mniejszego basenu rybackiego. Trzymam kciuki za Ustkę żeby im wyszło, ale mają duże problemy jakby z zakończeniem tego etapu w terminie, nie mówiąc o dodatkowych elementach. Łeba nie mam wiedzy, ale chyba nie bardzo może się pochwalić podobną infrastrukturą uzyskaną teraz z Programu Rybackiego. To samo jeżeli chodzi o Kołobrzeg, więc ten szerszy ogląd myślę, też jest ważny dla oceny czy rzeczywiście udało nam się uzyskać wszystko, co było możliwe do osiągnięcia. Ja uważam że tak, i że wykonaliśmy tutaj można powiedzieć 150 czy nawet 200% normy w stosunku do tego, co sobie pierwotnie zakładaliśmy. I z tej okazji właściwie to chciałbym podziękować moim współpracownikom z Referatu Inwestycji i Integracji Europejskiej oraz z innych komórek tutaj z finansów i nie tylko, którzy naprawdę dużo potu i wysiłku włożyli przez te wiele miesięcy pracując nad tym Programem, i rzeczywiście myślę, że ta praca przyniesie duże efekty, dziękuję.

Radna Krystyna Różańska: ja chciałabym zapytać przede wszystkim, bo ja tam bywam i wiem, że na początku budowy tego basenu usypano taki wał od strony rzeki, jeżdżę tam rowerkiem na tym terenie i widzę, że ten wał jesienią został jakby zniszczony przez wody rzeki Wieprzy, ale też od strony rzeki Grabowej tak jakby się usuwał. Ten wał nie wzmocniony jest, może... czy trawą ,czy... bo to tylko ziemia piasek jest. Czy to będzie naprawiane, czy to będzie związane z dużymi kosztami, czy to będzie połączone z całością. To jest piękna inwestycja i naprawdę niezwykle miejsce tylko to się też widzi, że tam się coś wydarzyło, coś się stało, a można byłoby dowiedzieć się na ten temat więcej?

Pan Tomasz Breszka: to co w tej chwili tam widać faktycznie jest spowodowane delikatnymi naszym zdaniem osunięciami tej ziemi, która została tam nawieziona, i wcześniejszymi chyba styczniowym, sylwestrowym, nawet można powiedzieć, sztormem który doprowadził do większego zabrania tych ilości ziemi z tego wału, który tam został usypany. W tej chwili prowadzimy rozmowy z Urzędem Morskim, Zarządem Portu na temat jakby dalszego funkcjonowania tego wału sprawdzamy też, można tak powiedzieć, czy doprowadzenie do tzw. własnego ustabilizowania się tego gruntu siłami natury, bo to jakby przyroda patrząc na rozmowy z projektantami nawet z dyrektorem technicznym Urzędu Morskiego, który twierdził też i podpowiadał, że jakby w tym miejscu przyroda będzie dążyła przy wykorzystaniu takiego wału z nasypu do jakby samoczynnego ukształtowania tej skarpy. Jak to wszystko będzie funkcjonowało dalej. Więc monitorujemy, doglądamy a jakie środki zostaną podjęte później, czy to będziemy się starali jakoś bardziej z wykorzystaniem trwalszych urządzeń poprawiać na to nie mogę odpowiedzieć, bo może się okazać, że po prostu to na pewnych odcinkach będziemy musieli pozabijać kołkami ofaszynować, trochę inaczej to zrobić, ale no nie chcę się tutaj wypowiadać. Temat ten jest nam znany a jak będzie dalej, to już kolejne rozmowy trójstronne: Zarząd Portu, Urząd Morski i my.

Pan Arkadiusz Klimowicz: krótko mówiąc ja uzupełnię, także tę sytuację monitorujemy. I to jest tak, że to będzie oczywiście poprawione czy naprawione. Natomiast to co jakby Pan Kierownik chciał powiedzieć, że nie chcemy wchodzić od razu. Chcemy właśnie zobaczyć jak ta konstrukcja będzie się zachowywała, na ile ona się ustabilizuje. I dopiero wtedy, a to wymaga pewnego czasu, dopiero wtedy będą usunięte te ubytki, te braki. Być może, że zostanie tam zastosowana konstrukcja jeszcze dodatkowo stabilizująca ale to wymaga jeszcze kilku miesięcy przyglądania się jak to będzie działało, nie są to jakieś wielkie kwoty w stosunku do całości. Podobna sytuacja jest jakby w samym basenie gdzie naszym zdaniem to wykonawca popełnił tam błędy. Część tych nabrzeży utwardzanych takimi płytami typu Meba, jest można powiedzieć zarwanych, i trwa postępowanie wyjaśniające, pewien spór między nami a wykonawcą. My stoimy na stanowisku, że to wykonawca popełnił błędy i powinien to usunąć. Trwa postępowanie administracyjne, natomiast chciałbym też Państwa jakby uspokoić. Mamy zabezpieczoną z tej kwoty z tytułu należytego wykonania tej umowy na naszych kontach pieniądze, które pochodzą od wykonawcy. Jeżeli będzie taka potrzeba bardzo możliwe, że po prostu z tych pieniędzy jako zastępczy, że jeśli wykonawca by nie chciał tego sam uczynić to, dokonamy tych korekt, napraw. I tutaj też pomimo, że też może dla laika wygląda to poważnie to sama wartość ewentualnych tutaj robót, które będą do wykonania to jest w granicach stu kilkudziesięciu tysięcy zł. Mamy tu pełne zabezpieczenie tych środków. Więc myślę, że też w najbliższych miesiącach będzie to usunięte i te wszystkie powiem kolokwialnie – niedoróbki zostaną naprawione.

Stan Rady – 11 Radnych (salę opuściła Radna Renata Potomska).

Rada Miejska przy: 10 głosach „za”, 0 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym” podjęła uchwałę Nr VIII/59/2015 stanowiącą zał. nr 5 do protokołu.

Radny Zbigniew Grosz: Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, chciałbym jeżeli Pani Przewodnicząca pozwoli zabrać głos.

Krystyna Sokolińska- Przewodnicząca Rady Miejskiej: proszę bardzo.

Radny Zbigniew Grosz: mam dwie sprawy, które mnie nurtują, jedną sprawę wyjaśniliśmy na Komisji, Pan Kierownik wszystko wyjaśnił, także tej sprawy nie będę już poruszał.

Chciałbym poruszyć sprawę gdzie mam mnóstwo zapytań od mieszkańców, którzy mnie pytają czy to prawda, co się tam dzieje. Mówię o co chodzi, no bo na forum opisują Radnego, który łamie prawo. Ja mówię, toż to niemożliwe, o kogo chodzi? Chodzi o Pana Radnego Masłowskiego. Ja mówię, to jest niemożliwe żeby Radny Masłowski, zawsze pilnuje tego Portu, wytyka różne nieprawidłowości, więc jest to niemożliwe, no wejdź na forum. Wszedłem na forum i czytam, że tam takie wpisy, że Radny Masłowski użytkownik Portu, właściciel nabrzeża nie wiadomo gdzie odprowadza ścieki, nie wiadomo gdzie odprowadza wody deszczowe, nie ma żadnych dokumentów, że robi? przeglądy okresowe nabrzeża, to co my jako Zarząd Portu na bieżąco to robimy, bo jest to niemożliwe. Ale uważam, że te wpisy może to jakieś oszczerstwo być. Może być jakieś pomówienie, dlatego bardzo proszę żeby nasz kolega Radny ustosunkował się do tego. Przedłożył Radzie jakieś dokumenty zawarcia umów, jakieś dokumenty poniesionych kosztów, i sprostował, i sprawę po prostu zamknął. Bo nie może być tak, że Radny, który stoi na stanowisku prawa, i który ma przestrzegać te przepisy, bo sam je ustanawia, jako prawo lokalne, sam je łamie. To jest nie do pomyślenia dlatego bardzo proszę, tu na forum ustosunkować się do tych zarzutów jakie istnieją na forum internetowym, dziękuję bardzo.

Radny Piotr Masłowski: nie wiem skąd i jak te zarzuty, one są nie poparte niczym zasadniczym. Nie wiem w ogóle kto to pisze te zarzuty, bo się nikt nie podpisuje, Ale moja odpowiedź jest na portalu samorządowym Darłowo gdzie miałem szereg kontroli ostatnio przeprowadzonych i one nic nie wykryły, wręcz bardzo pozytywnie oceniły moją działalność, i to co tam się dzieje w Porcie, dziękuję bardzo. Ale jeżeli chodzi o jednostkę Nauty to nie jest moja wina, to jest właśnie wina organów, które doprowadziły do zatopienia tej Nauty, i tam nie wiem, jak oni to właściwie rozstrzygną. Sam jestem pokrzywdzony, bo nie mogę korzystać z tego nabrzeża, opłat żadnych nie pobieram. Nie wiem będę się zastanawiać, po prostu jakieś, kiedyś odszkodowania czy coś w tym stylu, dziękuję.

Radny Jerzy Maciąg: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo to jest taka bardzo zdawkowa odpowiedź, Panie Piotrze to są poważne zarzuty. Jeśli Pan ma dokumenty, to nie opierajmy się tutaj na słowach. Bo słowa sobie można mówić, rzucać jak na wiatr. Albo są zarzuty, i są dokumenty, które będą tutaj zdecydowanie odpierały te ataki, albo jesteśmy Radą, która stoi na straży tego prawa lokalnego, albo robimy sobie tutaj jakieś żarty i wyjątki. Albo ma Pan dokumenty, które stanowią o tym, że z rzuca Pan ścieki do miejskiej kanalizacji bądź do jakiegoś osadnika, z którego Pan wywozi ścieki. To samo dotyczy wód opadowych albo robimy sobie jakiejś tutaj żarty na forum z Miasta i Radnych. Bardzo proszę jeżeli ma Pan takie konkretne dokumenty to bardzo proszę żeby przedstawił Pan te dokumenty, i wtedy będziemy rozmawiali na konkretne argumenty, bo taka gadka to do niczego nie prowadzi. Rozejdziemy się i dalej będziemy tutaj czytać na forum internetowym różne rzeczy, które też poniekąd dotyczą nas. My się z Państwem utożsamiamy, tworzymy jakby jedną drużynę jeden zespół, i też my, jako Rada bierzemy za pewne rzeczy odpowiedzialność. Więc bardzo proszę żebym ja nie utożsamiał się jako Radny tej Rady z takimi rzeczami, które są jakby nie takie jak powinno być zgodnie z prawem. Bardzo proszę ja mam osobiste życzenie i taki wniosek stawiam żeby Pan po prostu przedstawił nam takie dokumenty, dziękuję bardzo.

Radny Zbigniew Grosz: Panie Piotrze tak jak mój przedmówca mówił te zarzuty są poważne, obciążające nas Radnych. I to nie są żarty, że my sobie porozmawiamy. My możemy porozmawiać sobie na korytarzu, tu chodziło o Radę, która stoi na stanowisku prawa, która musi być krystalicznie czysta. A nie, że tam ktoś na forum nam rzuca nieprawdę jak to Pan twierdzi dlatego tę kwestię, nie ja, nie kolega Maciąg tylko wnioskiem formalnym przegłosujemy kto jest za tym żeby Pan Radny przedłożył dokumenty i sprawę zamknął

definitywnie, także Pani Przewodnicząca stawiam wniosek formalny o przegłosowanie tego wniosku.

Przewodnicząca Rady Krystyna Sokolińska: nie ma Pana Mecenas, ale wydaje mi się, może... bardzo proszę poprowadzimy teraz dyskusję a w późniejszym terminie rozważymy.

Radny Paweł Breszka: Pani Przewodnicząca ja mam takie pytanie, mam przed sobą porządek obrad dzisiejszej sesji, chciałem się zapytać, który to jest punkt ta dyskusja, czy został zmieniony porządek i na jakiej zasadzie Pani prowadzi tą dzisiejszą sesję? Czy to jest show skierowany przeciwko Panu Masłowskiemu, czy według jakiego schematu jest to zorganizowane, z tego co Pani Pan Burmistrz mówi na ucho?

Pani Krystyna Sokolińska - Przewodnicząca Rady Miejskiej: nie został zmieniony, jednakże mam prawo udzielić głosu Radnemu.

Radny Zbigniew Grosz: chcę przypomnieć Panu Radnemu Breszce, że to jest sesja zwołana na wniosek Pana Burmistrza i Pan Burmistrz jeżeli wyrazi zgodę to możemy taką dyskusję prowadzić, bo to jest jego sesja nie nasza, Radnych, nie zwołana przez Panią Przewodniczącą ale na wniosek Burmistrza. Dlatego zwracam się do Pana Burmistrza czy Pan Burmistrz wyraża zgodę na taką dyskusję.

Radny Roman Dudziński: Pani Przewodnicząca i Szanowny kolego, mamy jeszcze taki punkt jak wolne wnioski ja myślę, że akurat to zapytanie...

Radny Paweł Breszka: gdzie...

Radny Roman Dudziński: dobrze nie ma...

Radny Paweł Breszka: to proszę się stosować i ...

Radny Roman Dudziński: ale możemy rozmawiać, bo temat jest bardzo poważny ja również czytałem te wpisy one są rzeczywiście bulwersujące.

Radny Paweł Breszka: ja też tak sędzę, że są, zgadzamy się. Może warto, w końcu żeby osoby które tam piszą w końcu się podpisały i przestały się bać.

Pan Arkadiusz Klimowicz: proszę Państwa, przysłuchuję się dyskusji na początku to chciałem wyrazić jednak pewne zdziwienie, że Pan rozumie Radny Paweł Breszka chce tutaj kolegom Radnym zamknąć usta, tak, i nie toczyć dyskusji. No to gratuluję otwartości, o której Pan tak dużo mówił i z której właśnie Pan często korzysta, to tylko taka moja mała uwaga. Natomiast w stosunku do tego co tu Państwo mówili to ja przyznam się, że czytałem, i nie ma tutaj dzisiaj, akurat nie wiem dlaczego, Pana Śmigielskiego, ale tak, jest w Szczecinie. Te zarzuty akurat Panu Masłowskiemu postawił nie kto inny, nie Jaś Kowalski tylko Pan Dyrektor Zarządu Portu Waldemar Śmigielski, że Pan Radny jak dobrze pamiętam: ma nieustabilizowaną sytuację dotyczącą właśnie swojej gospodarki wodno ściekowej i gospodarki wodami opadowymi oraz jak sobie przypominam coś dotyczące przeglądu nabrzeży. Więc Panie Piotrze Masłowski to Pan Waldemar Śmigielski Pana o to zapytał publicznie i do tej pory nie odpowiedział Pan mieszkańcom, wszystkim zainteresowanym,

czy Pan Śmigielski się myli czy nie. Myślę, że bardzo prosta sprawa jeżeli wcześniej Pan tutaj próbował się odnieść do wątku, który jak słyszę tu w ogóle nie został poruszony, ani przez Pana Radnego Grosza, ani Radnego Maciąga, tego statku, tylko Panowie Radni pytali o ścieki, wody deszczowe, przeglądy nabrzeży a Pan coś zaczął mówić o jakimś statku, który gdzieś tam podobno stoi, więc tak jak wcześniej widziałem jak Pan umiał opublikować dokumenty korespondencję nt. tego dlaczego ten statek został przestawiony, dlaczego Pan przez kilka dni nie był w stanie opublikować, nie wiem, umowy którą Pan czy Pana firma ma z Miejskim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej na odprowadzanie ścieków. Dlaczego Pan nie opublikował jakichś faktur, ja teraz w takim razie, no zapytam Pana jeszcze raz bo Pan ucieka od odpowiedzi i Pana tutaj kolega z ławy opozycyjnej, dziwię się akurat dlaczego Pan w ten sposób próbuje zamknąć dyskusję mówiąc, że to nie jest punktem sesji. Więc zapytamy jeszcze raz, czy Pan ma umowę z MPGK na odprowadzanie ścieków z Pana terenów portowych przy ulicy Portowej, tam gdzie Pan prowadzi działalność gospodarczą, bodajże firma Ericus. Czy Pan ma taką umowę. Czy Pan ma umowę na odprowadzanie wód deszczowych z tego terenu z MPGK, czy z jakimś innym podmiotem, no i czy Pan ma umowę, czy ma Pan po prostu aktualne przeglądy techniczne nabrzeży i innych instalacji, o których Pan Śmigielski mówi. Czy Pan może nam coś więcej powiedzieć oprócz uśmiechów, które Pan tutaj nam dzisiaj serwuje. No Panie Piotrze, odwagi jaka jest prawda. Ma Pan te umowy, czy Pan te ścieki gdzieś nie wiem w jakiś inny sposób zagospodarowuje, jak to jest.

Radny Piotr Masłowski: Panie Burmistrzu mam wrażenie, że Pan mnie nie słucha, przecież mówiłem, że opublikowałem moje dokumenty na samorząd Darłowo i jak pan czytał o statku zatopionym to tam też były moje dokumenty na temat kontroli.

Pan Arkadiusz Klimowicz: ja dokładnie czytałem te Pana dokumenty i powtarzam jeszcze raz publicznie, bo Pan nam nie udziela tej odpowiedzi: czy Pan ma umowę na odprowadzanie ścieków z terenu portowych, których Pan jest właścicielem, czy Pan ma taką umowę z Miejskim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej, i czy Pan uiszcza stosowne opłaty zgodnie tutaj z zasadami przyjętymi przez Radę Miejską. Proszę odpowiedzieć, to samo jeżeli chodzi o deszczówkę, ma Pan taką umowę, czy nie ma, Panie Piotrze.

Przewodnicząca Rady Krystyna Sokolińska: sądzę, że Pan Piotr mógłby udzielić odpowiedzi.

Radny Piotr Masłowski: ja już udzieliłem dwukrotnie tej samej odpowiedzi.

Przewodnicząca Rady Krystyna Sokolińska: ale nie ustosunkował się Pan.

Pan Piotr Masłowski – Radny Rady Miejskiej: ustosunkowałem się.

Radny Zbigniew Grosz: z tego co przysłuchuję się, Panie Piotrze, to Pan nie ma.

Radny Paweł Breszka: Pan Przewodniczący skąd ma taką wiadomość, że nie ma.

Radny Zbigniew Grosz: bo nie udzielił konkretnie odpowiedzi, ja nie rozmawiam z adwokatami, naprawdę. Ja rozmawiam bezpośrednio a Pan nie był pytany. Jak ja potrzebuję adwokatów to zapytam. Bo ja jeżeli mam konkretny zarzut, że łamię prawo, i nie chce się obronić to przedkładam Panowie proszę bardzo, jest umowa, do widzenia. To są pomówienia, bo ja jestem kryształowo czysty, a Pan, jedzie o jakimś statku. Nie o statek chodzi, chodzi o konkretne rzeczy, odpowie nam Pan czy nie.

Przewodnicząca Rady Krystyna Sokolińska: Pan Piotr nie chce udzielić odpowiedzi.

Radny Piotr Masłowski: dwukrotnie odpowiedziałem, już nie ma sensu, dwa razy to samo.

Radny Paweł Breszka: Pani Przewodnicząca, jeśli Pani pozwoli, dziękuję za udzielenie głosu. Ja chciałem powiedzieć Panu Burmistrzowi, który tutaj mówi o wolności słowa i zamykaniu komuś ust. Chciałem Panu powiedzieć, że ja od Radnych uczę się pewnych rzeczy. A na ostatniej sesji, na której Pana nie było Pańscy Radni z Klubu Dobre Darłowo właśnie zamknęli usta opozycji, bo pytania które zadawaliśmy były bardzo niewygodne, nie sprzyjały odpowiedzi. Więc wie Pan, proponuje czasem przeczytać scenariusz z poprzedniej sesji i będzie wszystko jasne, i będzie Pan wiedział jak to funkcjonuje. Stawianie takich zarzutów w stosunku do mojej osoby jest śmieszne, ale ja już się przyzwyczaiłem do tego typu uwag z Pana strony, dziękuję.

Pan Arkadiusz Klimowicz: Panie Piotrze jeszcze raz zabrnęliśmy tak daleko, to jeszcze rozwiążmy tę sprawę dzisiaj, teraz. Czy Pan może tu wszystkim obecnym powiedzieć: tak mam umowę na odprowadzanie ścieków z tego terenu, może Pan tak powiedzieć?

Radny Piotr Masłowski: Panie Burmistrzu ma Pan Dyrektora MPGK i może Pan ...

Pan Arkadiusz Klimowicz: ale czy może Pan to przeciąć, no, ja rozumiem Pan Breszka ma umowę, Pan Maciąg ma umowę, Pani Różańska ma umowę. Każdy ma umowę, tak, czy Pan ma umowę.

Radny Piotr Masłowski: niech Pan poprosi Dyrektora niech sprawdzi, przecież ja już odpowiedziałem, ile razy mam się powtarzać, już nudne jest.

Pan Arkadiusz Klimowicz: ale Pan, kilka razy mówił o dokumentach, które Pan opublikował. One dotyczą akurat wszystkiego innego tylko nie tego. Pan mówił tam są trzy dokumenty, jeden, że Pan Kapitan kazał przestawić jednostkę. Drugi, że Pan miał jakieś zastrzeżenia do przedstawienia tej jednostki. I trzeci jakieś skany dotyczące porządku na posesji. Natomiast żaden z tych dokumentów nie odnosi się do zarzutów Zarządu Portu. Waldemar Śmigieński postawił, że Pan nie ma umów na odprowadzanie ścieków i odprowadzanie wód deszczowych czy Pan ma takie umowy Panie Radny?

Radny Piotr Masłowski: Panie Burmistrzu, ma Pan Dyrektora i może Pan sprawdzić czy mam umowę czy nie mam. A druga sprawa, Pan Dyrektor Śmigieński, już wielokrotnie to mówiłem nie jest uprawnionym organem do kontroli mnie. On ma nadzorować Port a nie moje prywatne tereny.

Pan Arkadiusz Klimowicz: tylko tytułem dyskusji, akurat Pana prywatne tereny są w Porcie. W ogóle w Porcie większość terenów jest prywatnych, to nie znaczy, że one są wyjęte spod jurysdykcji, wręcz odwrotnie. Są objęte jak najbardziej ustawami i różnego rodzaju przepisami portowymi, i czy to jest własność spółki prawa handlowego, osoby fizycznej czy jakiejś organizacji publicznej to takie same przepisy go dotyczą.

Radny Piotr Masłowski: no tak, to jest w jurysdykcji odnośnie prawa. Ale podkreślam, że Dyrektor Śmigieński, Dyrektor Zarządu Portu nie jest uprawnioną osobą do kontroli mojego terenu, którego Pan Bobin, Dyrektor Urzędu Morskiego w Słupsku nie wpisał w tereny



portowe, Zarządzenie Nr 2 chyba 2 lata wstecz. Oczywiście może nadzorować Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego, Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, Sanepid, Inspektor Kontroli Sanitarnej, Inspekcja Pracy. I na tym portalu samorząd Darłowo pokazałem dokumenty z ostatnich czterech kontroli. Nie wykazały nieprawidłowości, nie wiem o czym w ogóle, jakieś pomówienia, że tu jest niezgodnie z prawem. Mnie to bulwersuje, że Radni coś takiego mówią, nie wiem, pewnie nie sprawdzili tego.

Radny Roman Dudziński: Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, Pani Przewodnicząca, czy mogę zadać pytanie Panu Dyrektorowi: czy rzeczywiście są podpisane umowy na tego typu rzeczy czyli ścieki itd. jeżeli są no to w tym momencie sprawa byłaby wyjaśniona.

Pan Andrzej Głębocki – Dyrektor MPGK: mogę wykonać jeden telefon.

Radny Roman Dudziński: a jeśli te umowy nie są podpisane, jeżeli Pan łamie prawo, to jakim prawem na co drugiej sesji pozwala Pan sobie zarzucać łamanie prawa w Porcie przez inne podmioty gospodarcze. Mam na myśli kruszywo itd., że wszystko odbywa się niezgodnie z zasadami ochrony środowiska. Cały czas Pan te zarzuty stawia, że inni łamią prawo, jeżeli Pan złamał prawo to gratuluje Panu. Jeżeli nie, to może rzeczywiście ktoś sobie z palca wysłał i próbuje Pana oczernić, a jeżeli Pan łamie prawo, no to jakim prawem Pan zarzuca innym, że łamią prawo.

Radny Zbigniew Grosz: Szanowni Państwo, ja mam prośbę do ..., nie ma właśnie Dyrektora MPGK, żeby po prostu samemu sprawdzić gdzie są te ścieki odprowadzane i będzie wszystko jasne.

Radny Paweł Breszka: Pani Przewodnicząca, teraz ja tak samo mam wniosek jak tutaj Pan Zbigniew Grosz żeby sprawdzić wszystkie na tym cyplu - większość firm, które użytkują ten teren, gdzie są odprowadzane ścieki zarówno z firmy MAG jak i z firmy po drugiej stronie, te pływające. Zebyśmy mieli jasność, co do całości sprawy, rozumiem że, to nie jest jakiś sąd kapturowy nad Panem Masłowskim, tylko to jest na pewno miła i przyjemna rozmowa, sesja do tego się bardzo nadaje.

Pan Arkadiusz Klimowicz: zdziwiony jestem tym, co mówi Pan Radny Breszka. Bo po pierwsze, czy ktoś tutaj z Państwa ma kaptury, albo zasłonięte twarze, nie widzę, jeżeli Pan to widzi to chyba trzeba się udać do specjalisty. Drugie ja widzę, że Pan tak broni swojego kolegę organizacyjnego z Klubu Opozycyjnego Twoje Darłowo, że Pan teraz proponuje taki zabieg: ukryjmy ten liść w lesie, nie mówmy o tej sprawie, która jest sprawą publiczną bulwersującą mieszkańców Darłowa, i nie tylko, i na którą Pan Radny Masłowski się od kilku dni uchyla z jasną odpowiedzią, nie udziela tej odpowiedzi.

Radny Paweł Breszka: komu Panie Burmistrzu uchyla się, czy Pan pisze na gk24, czy Pan jest autorem tego postu proszę powiedzieć.

Pan Arkadiusz Klimowicz: Panu Dyrektorowi Śmigielskiemu, nam się uchyla. Jeszcze raz zapytam Pana Masłowskiego, czy Pan ma umowę na odprowadzanie ścieków. Gdzie Pan odprowadza swoje ścieki ze swojej firmy produkcyjnej, która chyba zajmuje się tam kiełbasami, czy innymi wędlinami, którą użytkuje i korzysta z wody. Panie Piotrze jeszcze raz, gdzie Pan odprowadza ścieki. Niech Pan to przetnie teraz tak, gdzie Pan odprowadza wody deszczowe. Gdzie, bo przecież wszyscy tu wiemy, że każdy ma obowiązek

uregulowaną tę kwestię i zagospodarowanie ścieków na swoim terenie. Nie można ich dowolnie spuszczać czy do kanału, czy na cudzy teren. Jak Pan tę kwestię ma, czy Pan może powiedzieć: mam umowę na odprowadzanie ścieków, no przecież Pan nam zajmuje teraz dużo czasu. Pan mówi, może niech Pan Dyrektor sprawdzi czy ja mam te umowy, bo ja zapomniałem. To niech Pan powie: mam umowę nie muszę wam pokazywać, bo nie chcę, albo niech Pan powie: nie mam umowy. No Panie Piotrze, dlaczego Pan nie chce nam tego powiedzieć. I Panie Radny Breszka, niech Pan nie próbuje tutaj, bo Pan strasznie nieudolnie tak, bo Pan myśli, że ktoś się złapie na te sztuczki, tak no to zrobimy kontrolę w całym Porcie, w całym mieście. Nie teraz jest kwestia wyjaśnienia, czy Radny Piotr Masłowski użytkownik Portu, ma umowę na ścieki i deszczówkę. To jest kwestia bardzo prosta, no niech Pan nie stosuje zasłony dymnej.

Pan Andrzej Głębocki: Pan Piotr Masłowski ma umowę tylko na ulicy Sportowej na wywóz nieczystości stałych. Natomiast na odprowadzanie ścieków nie ma takiej umowy. Ma umowę podpisaną na ulicy Sportowej, gdzie buduje teraz swój nowy dom i na ulicy Bałtyckiej. Na Portowej nie widnieje w ewidencji żadna umowa.

Radny Piotr Masłowski: chciałem jeszcze zaznaczyć, że w wyniku budowy drogi zostały właściwie te ścieki odcięte z mojej posesji, zresztą zgłaszałem to w referacie.

Pan Arkadiusz Klimowicz: czy mógłby Pan wyjaśnić swoją myśl, bo jak to ścieki zostały odcięte. Od kogo zostały odcięte i gdzie te ścieki w takim razie, odcięte, lecą. Czy lecą do kanału portowego, Panie Masłowski. Czy Pan nie ma umowy ani na odbiór do kanalizacji, ani nie ma pan umowy na wywóz tych ścieków. To gdzie to, jak Pan powiedział, odcięte ścieki lecą, czy lecą do kanału portowego?

Radny Piotr Masłowski: tzn. kupiłem posesję z instalacją wodno-kanalizacyjną. W wyniku przebudowy drogi, została rura kanalizacyjna odcięta. Posiadam po prostu odstojnik, który sobie wywożę, co jakiś czas jak jest pełny, kanalizacyjny.

Radna Krystyna Różańska: na jakiej ulicy?

Radny Piotr Masłowski: na Portowej.

Pan Arkadiusz Klimowicz: a gdzie Pan wywozi z tego odstojnika?

Radny Piotr Masłowski: MPGK mi wywozi - zgłaszam, nie wiem gdzie, do oczyszczalni ścieków - nie wiem.

Pan Arkadiusz Klimowicz: sprawdzimy oczywiście i rozumiem, że Pan opłaca, uiszcza wszystkie opłaty, i nie jest prawdą, że Pana ścieki lecą do kanału.

Radny Piotr Masłowski: jeszcze raz powtarzam, że wszystko jest zgodnie z prawem, bo miałem kontrolę Wojewódzkiej Inspekcji Środowiska, ostatnio Wojewódzkiej Inspekcji Nadzoru Budowlanego, Inspekcji Pracy i Inspekcji Sanitarnej i nie stwierdzono uchybień. Nie było mandatu, nie było zaleceń poprawy czegokolwiek.

Pan Arkadiusz Klimowicz: czy te kontrole dotyczyły odprowadzania ścieków z Pana posesji? Czy to był zakres kontroli?

Radny Piotr Masłowski: jeszcze raz odsyłam do „samorządowe Darłowo”, piszę jaka kontrola, jaki zakres.

Pan Arkadiusz Klimowicz: ale może Pan jednak oprócz usilnej reklamy swojego portalu, prowadzonego przez Pana i Pana kolegę Breszkę, czy Pan może, po prostu, nam powiedzieć: czy te kontrole, na które się Pan tu powołuje tyczyły gdzie Pan odprowadza ścieki, tak czy nie.

Radny Piotr Masłowski: niech Pan Burmistrz sobie przeczyta, ja nie będę sto razy powtarzał.

Pan Arkadiusz Klimowicz: ale to pytanie proste, tak czy nie. Sto razy pan powtarza: niech Pan sobie przeczyta, wystarczy powiedzieć tak albo nie.

Radny Piotr Masłowski: tzn. Radni obrażają mnie, że łamię prawo, co nie jest prawdą. I proszę sobie poczytać, ja muszę się uspokoić, bo jestem zbulwersowany taką zaistniałą sytuacją.

Radny Jerzy Maciąg: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, to nie Pan powinien być zdegustowany tą całą sytuacją, tylko my jesteśmy zdegustowani Pana postawą, to po pierwsze. Odpowiadając na pytanie Pana Pawła Breszki, ja sobie nie przypominam, żebym kiedykolwiek, ja po prostu nie mam w zwyczaju i takich metod nie używam, żebym komukolwiek zamykał usta czy na sesji czy na komisji, przeciwnie jestem orędownikiem prowadzenia szerokiej dyskusji na każdy temat. Nie przypominam sobie by taki fakt miał miejsce, to jest po pierwsze. Po drugie, Panie Piotrze trzeba też mieć cywilną odwagę taką jak facet, nie powiem tutaj, nie będę cytował naszego klasyka Pana Kiepskiego. Trzeba mieć określoną część ciała żeby się przyznać do pewnych rzeczy i powiedzieć, przepraszam was rzeczywiście popełniłem błąd, postaram się go albo naprawić albo podpisać umowę. I dla mnie to jest czysta męska rozmowa. A tak, to jest jawne lawirowanie między tym co ma być, a co było, a co może będzie. Także bardzo nie elegancko stawia Pan nas w takim świetle jako całość Rady. Nie rozumiem też ciebie, bo tobie najbardziej powinno na tym zależeć, że to twój kolega z opozycji rzeczywiście jest facetem, który tutaj stoi na straży naszego prawa lokalnego. A wy się jakoś dziwnie wzajemnie wspieracie w jakiejś obłudzie, w jakimś zakłamaniu, nie rozumiem po co. To trzeba mieć jakąś cywilną odwagę żeby, po prostu, się przyznać. Czasami człowiek w życiu różne błędy popełnia, nie wiem dlaczego tak, bo jeśli my cokolwiek, to zarzucacie nam różne rzeczy, jakąś stronniczość w pewnych sprawach, i to co rzeczywiście jest nieprawdziwe, natomiast jeśli was dotyczy temat, to próbujecie się nawzajem kryć jak dzieci w przedszkolu.

Radny Paweł Breszka: Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu, korzystając, że udzieliła mi pani głosu chciałem serdecznie podziękować załodze Straży Miejskiej za udział, pomoc w interwencji na placu zabaw w DarłóWKu. Dwa dni temu była taka sytuacja gdzie po moim telefonie przyjechała Straż Miejska i wspólnie razem dokonaliśmy, no niestety, zabezpieczenia fatalnego stanu technicznego zabawek dla dzieci na naszym placu. I bardzo, bardzo serdecznie, tutaj, dziękuję Panu Komendantowi za pomoc ponieważ uważam, że ta postawa była fajna i widać to ewidentnie, że zaniedbania są po stronie Miasta, choćby w temacie placu zabaw. Teraz oczekuję na przedstawienie przez Burmistrza aktualnych atestów na wszelkiego rodzaju zabawki na terenie Darłowa, które są i od razu chciałbym powiedzieć, że jeżeli Tych atestów nie otrzymam to będę wnioskował o to żeby wyłączyć te place zabaw z działalności na terenie Miasta wszystkie te, które nie posiadają takich atestów. Nie tylko atestów w momencie zakupów danego urządzenia ale też rocznych przeglądów,

ponieważ uważam, że jest to wielkie niebezpieczeństwo dla naszych dzieci i chyba wszystkim tutaj w Radzie zależy, i troską wykazują się, żebyśmy dbali o bezpieczeństwo naszych dzieci. Dzisiaj jest właśnie Dzień Dziecka w związku z tym chciałem do tego serdecznie nawiązać.

Radny Jerzy Maciąg: Pani Przewodnicząca, ja się muszę odnieść do tego, bo temat bezpośrednio dotyczy mojej osoby. Zadam pytanie Panu Rafałowi Musiałowi, Panie Rafale dzwoni Pan do mnie w związku z tą zaistniała sytuacją, i proszę powiedzieć po ilu godzinach była interwencja i zostało usunięte. Proszę Państwa, ja mam w zakresie obowiązków opiekę nad wszystkimi placami zabaw i wiele osób mi zgłasza, że rzeczywiście albo jest deska wyrwana albo jest jakieś urządzenie rekreacyjne w złym stanie technicznym. I od razu są interwencje, to nie jest tak, że w nocy zrywam i wszystko mam. Jeżeli jest interwencja to natychmiast jest lokalizowana i wykonywana. I tutaj czy taka też była moja reakcja na Pana taki monit. I zgadza się, oczywiście ma Pan rację. Było zgłoszenie rekreacyjne, była interwencja, było zdemontowane, było zabrane i wiele innych. I ja mam co drugi dzień takie interwencje i to nie tylko na prośbę Pana, czy na Pana interwencję. Tak to już jest, mamy wiele tych placów zabaw. Doszły nam jeszcze urządzenia typu siłownie zewnętrzne. To nie jest tak, że człowiek w danym momencie będzie w pięciu, sześciu miejscach w tym samym czasie. Natomiast to nie jest tak, że ktoś zgłasza interwencję jest zagrożenie bezpieczeństwa i ja jakby nie interweniuję, nie reaguję na te sygnały. To jest ewidentna nieprawda. Także oczywiście fakt miał miejsce ale na pewno kolejnym faktem było to, że była od razu interwencja, i cały plac był zabezpieczony.

Radny Paweł Breshka: Pani Przewodnicząca, uderz w stół nożyce się odezwą, akurat tutaj interwencja była. Problem z sytuacją w DarłóWKu to nie był problem powstały w ciągu jednego dnia. Tam przedstawiciele właśnie firmy, znaczy firmy, Pana Radnego Maciąga, tutaj koledzy, którzy potrafią malować spróchniałe deski dla samego malowania. Kupa mieszkańców z DarłóWka może przyjść i poświadczyć, pokazać jak na wiosnę ktoś malował spróchniałe deski a teraz, po prostu, to wymagało natychmiastowej naprawy. Panie Radny może już tak więcej luzu temat załatwiony myślę, że będzie można powiedzieć mi za kilka dni, że nasze place zabaw są bezpieczne między innymi przy pana udziale.

Pan Arkadiusz Klimowicz: ja tylko na koniec, ponieważ cieszę się z tej dyskusji i myślę, że to bardzo dobrze, że jednak wbrew temu, co próbował na samym początku zrobić Pan Radny Paweł Breshka, czyli przerwać tę dyskusję, mówiąc że ona w ogóle nie jest w porządku obrad. To bardzo dobrze, że ta dyskusja była, bo otwartość, jawność, mówienie sobie o trudnych sprawach jest lepsze niż próba zamiatania pod dywan do czego Pan Breshka rozumiem próbował teraz przed chwilą to zrobić: mówiąc, że ta dyskusja w ogóle nie jest w porządku obrad...

Radny Paweł Breshka: czy Pan zarzuca mi kłamstwo...

Pan Arkadiusz Klimowicz: próbował Pan przerwać dyskusję...

Radny Paweł Breshka: czy jest w porządku obrad czy nie, czy Pan, Panie Burmistrzu zarzuca mi kłamstwo, proszę odpowiedzieć na to pytanie.

Pan Arkadiusz Klimowicz: ja Panu zarzucam to, że Pan próbował przerwać dyskusję, tu troszeczkę kindersztuby Panie Radny, to pomimo, że próbował Pan tą dyskusję uniemożliwić, i ją kierować na różne inne tory, i chować liść w lesie, mówiąc: ważna jest kontrola w całym Porcie, a nie kontrola tego, czy Pan Radny, Pana kolega łamie prawo i przepisy lokalne i nie

tylko czy nie. Cieszę się z tej dyskusji i ja myślę, że sprawa będzie oczywiście kontynuowana. Bo z tego co powiedział tutaj Pan Dyrektor, takiej umowy na odprowadzanie ścieków Pan Masłowski nie ma, i myślę że będziemy tę kwestię i inne kwestie wyjaśniać, myślę że jesteśmy winni to mieszkańcom, i mam nadzieję, że po tej kontroli Pan Piotr dalej będzie się tak uśmiechał pod nosem jak do tej pory, i że to będzie uśmiech który pokaże, że wszystko jest w porządku, dziękuję bardzo.

Radny Zbigniew Grosz: to nie Burmistrz jest winny tylko ja, bo faktycznie, przyznaje się nie tą drogą poszedłem. Bo trzeba było złożyć wniosek do Pani Przewodniczącej o zmianę porządku obrad, przyznaję się przepraszam, mój błąd, emocje poniosły, ale mnie szlag trafia jak mnie mieszkańcy pytają, co się tam u was dzieje.

Radny Paweł Breszka: u nas też mieszkańcy pytają, możemy rozmawiać na następnej sesji.

Radny Zbigniew Grosz: ja jak Pan rozmawiał nie przeszkadzałem...

Radny Paweł Breszka: będziemy rozmawiać o co nas mieszkańcy pytają na następnej sesji, gwarantowane.

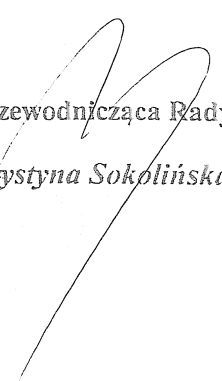
Radny Zbigniew Grosz: ja nie przeszkadzałem Panu...

Radny Paweł Breszka: pytają w Internecie ...

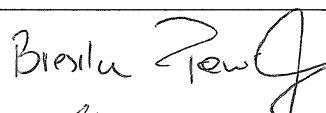
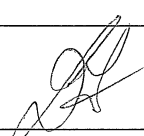
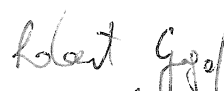

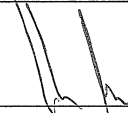
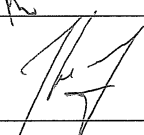
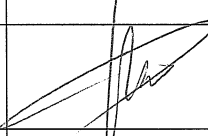

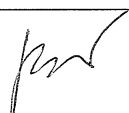
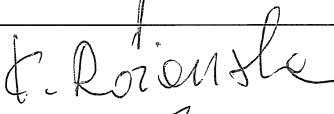
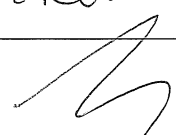
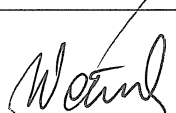
Radny Zbigniew Grosz: chyba mówiłem coś do porządku, dziękuję. I faktycznie wniosek sadząc po sali na pewno by przeszedł. I nie widzę tu żadnych przeciwwskazań a Burmistrz był tylko do tego żeby wyraził zgodę na tą dyskusję, bo to nie jest nasza sesja zwołana przez naszą Przewodniczącą tylko na wniosek Burmistrza - temat zamknięty, dziękuję.

W związku z wyczerpaniem tematyki posiedzenia Przewodnicząca Rady Miejskiej Krystyna Sokolińska zamknęła VIII sesję Rady Miejskiej w Darłowie.


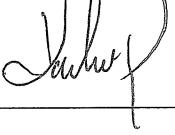




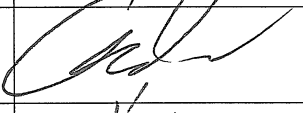



Protokołowała:  
Barbara Bukowska

  
Przewodnicząca Rady  
Krystyna Sokolińska

**Lista obecności  
na sesji Rady Miejskiej w Darłowie  
1 czerwca 2015 r.**

Lp.	Nazwisko i imię	Podpis
1.	Ewa Basandowska	NIEOBECNA
2.	Paweł Breszka	
3.	Roman Dudziński	
4.	Robert Gorgol	
5.	Zbigniew Grosz	
6.	Andrzej Herdzik	
7.	Jerzy Maciąg	
8.	Ewa Madalińska - Marciniak	NIEOBECNA
9.	Piotr Masłowski	
10.	Dorota Podgórska	
11.	Renata Potomska	
12.	Krystyna Różańska	
13.	Krystyna Sokolińska	
14.	Czesław Woźniak	
15.	Edward Ziółkowski	NIEOBECNY

**Lista obecności  
na sesji Rady Miejskiej w Darłowie  
1 czerwca 2015 r.**

Imię i nazwisko	Przedstawiciel/Funkcja	Podpis
Ludwik Walisz	Secretarz UM	
Janina Elbirek	2-5 burmistrz	
Arkadiusz Klimowicz	Burmistrz	Klimowicz
Janeta Jankowska	Z-ca skarbnika	
Anne Morczak	OS- UM	Morczak
Grażyna Rygiel	OR- UM	
Małgorzata Lutkowska - Kucharska	GG- UM	
RAFAŁ MURIAŁ	SIRAJ MIEJNA	
ANDRZEJ CIEBOCKI	MPGK	
Leszek Kuca	JM- OC	
Zbigniew Mielczarek	OSB/UM	
Waldemar Zurek	GKM- UM	



Darłowo, 29 maja 2015 r.

**Radni Rady Miejskiej**

Na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 594 z późn. zm.)

**z w o ł u j ę**

**VIII sesję Rady Miejskiej w Darłowie, która odbędzie się 1 czerwca 2015 r. godz. 10.00 w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Darłowie.**

**Porządek obrad :**

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum,
2. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy–Miasto Darłowo na 2015 r. (Druk nr 1),
3. Zamknięcie sesji.

  
Przewodnicząca Rady  
Miejskiej w Darłowie

Krystyna Sokolińska



Darłowo, dnia 28 maja 2015

Pani  
Krystyna Sokolińska  
Przewodnicząca Rady Miejskiej  
w Darłowie

BIURO RADY MIEJSKIEJ w DARŁOWIE
wpłynęło dnia 29.05.2015m.
Nr rejestru .....
załączn. ....

Na podstawie art.20. ust.3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142,poz.1591 z późn. zm.) wnioskuję o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Darłowie z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy - Miasta Darłowo na 2015 rok.
3. Zamknięcie sesji.

W załączeniu przedkładam projekt uchwały.

Najdogodniejszym terminem sesji byłby dzień 1 czerwca 2015 roku (poniedziałek) o godzinie

11.00.  
10m

Zup. BURMISTRZA  
Elżbieta Karpińska  
ZASTĘPCA BURMISTRZA